Rok X. Nr. 158 Sosnowiec, wtorek 11 czerwca 1935 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 li-topada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Przemiany polityczne w Z. S. R. R.

Jenukidze usunięty za „deprawację polityczną i obyczajową"

Wszystkie dzienniki w Moskwie podały następującą krótką uchwałę centralnego komitetu partji komunistycznej:

— Za deprawację polityczną i obyczajową, byłego sekretarza C. I. K'a ZSSR. Jenukidze, wykluczyć ze składu centralnego komitetu i usunąć z szeregów partji komunistycznej.

Wydalenie z partji długoletniego sekretarza CKW. ZSRR. Jenukidze stanowi wielką sensację polityczną.

* * *

Wedle nieoficjalnych wiadomości, w marcu br. po nominac. Jenukidze na prezesa CKW. republik zakaukaskich wykryto w jego aparacie moskiewskim organizację kontrrewolucyjną o charakterze trockistowskim, która miała utrzymywać kontakt z opozycjonistami przebywającymi zagranicą.

Wedle tychże pogłosek, sprawa Jenukidze ma nadto związek z wykryciem analogicznej organizacji wśród pracowników bibljoteki Lenina w Moskwie z prof. Niewskim na czele, oraz ze zlikwidowaniem towarzystwa starych bolszewików, wśród których miano ujawnić opozycyjne nastroje.

Jenukidze, jeden z najstarszych i najbardziej oddanych reżimowi ludzi, cieszył się wielką popularnośc. Wedle pogłosek stawali w jego obronie bardzo wpływowi członkowie elity rządzącej. Wśród obrońców Jenukidze wymieniano komisarzy Ordzomkidze i Eljawę. Pomimo to Jenukidze został z partji usunięty.

Prasa sowiecka zamieszcza artykuły potępiające Jenukidze. Najbardziej charakterystyczna jest opinja „Prawdy", która pisze m. in., że poszczególni komuniści sami trafiają w ręce wrogów klasowych i wykonywują ich socjalne polecenia. Typowym okazem takiego zwyrodniałego komunisty jest m. in. Jenukidze.

„Izwiestja" omawiając w artykule wstępnym decyzję C. K. partji ZSRR. w sprawie Jenukidze, pisząc m. in., że partja nie będzie tolerowała w swych szeregach ludzi, którzy stracili poczucie klasowe i stali się filistrami, nie umiejącymi odróżnić nieprzyjaciół od przyjaciół dyktatury proletarjatu.

Partja oczyści swe szeregi z elementów zdeprawowanych — pisze dziennik — bez względu na zajmowane przez nich wysokie stanowiska. Rozwięzłość obyczajów politycznych i osobistych Jenukidze doprowadziło do tego, że do sekretarjatu centralnego komitetu wykonawczego przedostały się osoby całkowicie obce dyktaturze proletarjatu i nieprzyjaciele socjalizmu.

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy, że Jenukidze rozkazem komisarjatu spraw wewnętrznych został skazany na deportację do Bodaj bo w gub. irkuckiej.

Termin trwania deportacji nie został określony.

Zwraca powszechną uwagę, że następca Jenukidze, były prokurator Z. S. R. R. Akułow od dłuższego czasu nie kontrasygnuje dekretów, co czyni w charakterze p. o. sekretarz C. I. K'u Unszlicht.

W sprawie oskarżonych byłych urzędników C. I. K. źródła urzędowe milczą.

ś. † p.
Aleksander Kalabiński
Kierownik Działu Administracyjno-Wojskowego Zarządu Miejskiego w Czeladzi
zmarł dnia 9 czerwca 1935 roku, przeżywszy 47 lat.
W Zmarłym tracimy długoletniego i sumiennego pracownika
Cześć Jego pamięci!
Zarząd Miejski w Czeladzi

Ostre ultimatum Japonji

Chiny w położeniu przymusowem

TOKIO, 10. 6. — Dowództwo wojsk japońskich w Chinach Pónocnych przesłało do min. spr. wojskowych w Pekinie ultimatum, w którem żąda ewakuacji z prowincji Ho - Pei dwu dywizyj chińskich i likwidacji oddziałów Kuomintangu w całej prowincji Ho - Pei.

Ultimatum pozostawia Chinom 2 tygodnie na spełnienie żądań.

TOKIO, 10. 6. — Sądzą tu, że rząd nankiński przyjmie żądania japońskie bo nie ma innego wyjścia z sytuacji.

Koła wojskowe japońskie natomiast zapatrują się na sytuację sceptycznie, gdyż dotąd niema urzędowej odpowiedzi Chin, a Japonja domaga się całkowitego spełnienia żądań, zawartych w ultimatum.

PEKIN, 10. 6. — Korespondent agencji Reutera telegrafuje, że jakoby władze japońskie wycofują ultimatum ponieważ dowództwo armji chińskiej już wydało rozkaz o rozwiązaniu organizacyj antyjapońskich.

TOKIO, 10. 6. — Z portu Artura donoszą, że wypłynęły stamtąd do Tien - Tsinu dwa kontrtorpedowce japońskie dla utrzymania ładu i porządku w prowincji Ho - Pei.

HONG - KONG, 10. 6. — Źródła wiarygodne informują Agencję Reutera, że zjednoczenie Chin północnych i południowych pod kierunkiem rządu w Nankinie będzie przyśpieszone naskutek ostatniego zatargu chińsko-japońskiego w Chinach północnych.

Przywódca rządu lokalnego w Kantonie Hu - Han - Min, który od 1931 r. zwalczał Czang - Kai - Szeka, odjechał dziś do Włoch.

Oznaczą to likwidację ruchu przeciw rządowi Czang - Kai - Szeka w Kantonie.

O jednolity front we Francji

z partją komunistyczną

PARYŻ, 10. 6. W dniu wczorajszym rozpoczął obrady w Moulhouse kongres ogólny partji socjalistycznej.

Debaty zaczęły się od wystąpienia przedstawiciela lewego skrzydła partji, Marceau Piverta, który domagał się rozszerzenia porządku dziennego obrad i poddania pod dyskusje również sprawy polityki Stalina.

Wniosek ten został odrzucony.

Referat przedstawiony przez sekretarza generalnego partji Paul Faure, wywołał żywą dyskusję między zwolennikami różnych tendencyj.

Popołudniowe posiedzenie kongresu poświęcono dyskusji nad referatem Paul Faure'a.

Omawiano przedewszystkiem przyczyny zmniejszenia się liczby członków partji. W szczególności wywiązała się dyskusja nad tem, czy przyczyną tego nie jest jednolity front z partją komunistyczną.

Sekretarz generalny Paul Faure bronił swego sprawozdania, wyrażając się m. in. zadowolenie z wyniku ostatnich wyborów do rad miejskich, które — zdaniem jego — świadczą, iż Francja nie dopuści nigdy do utworzenia się faszyzmu.

Po wystąpieniu leadera partji dep. Bluma, który wypowiedział się przeciwko stanowisku zajętemu przez skrajną lewicę i wezwał wszystkich do jednomyślnego przyjęcia sprawozdania Paul Faure'a. Sprawozdanie przyjęto głosami reprezentującemi 2698 mandatów przeciw 441, przy 90 wstrzymujących się od głosowania.

Dalsza mobilizacja we Włoszech

RZYM, 10. 6. — Wezwano do służby czynnej oficerów i żołnierzy lotników rocznika 1909, monterów - mechaników rocznika 1908, a także niektórych fachowców roczników sprzed 1909 r.

Uroczystości królewskie w Rumunji

BUKARESZT, 10. 6. Pięciolecie powrotu na tron króla Karola obchodzone było w całej Rumunji w sposób niezwykle uroczysty. Król odebrał defiladę wszystkich organizacyj młodzieży rumuńskiej w liczbie 25.000 osób. Defiladzie przyglądało się 50.000 widzów. Wieczorem odbył się na zamku w Cotroceni obiad galowy.

Warunki stabilizacji walut

Przed kongresem w Paryżu

WASZYNGTON, 10. 6. — Sekcja amerykańska międzynarodowej izby handlowej komunikuje, że na kongresie, który odbędzie się wkońcu czerwca w Paryżu, wypowie się na rzecz stabilizacji walut.

Jako warunki tej stabilizacji, sekcja stawia uregulowanie długów międzynarodowych, ułatwienie międzynarodowej wymiany towarów i kapitałów, a także zrównoważenie budżetów państwowych.

Katastrofa eskpedycji górskiej

MOSKWA, 10. 6. — W czasie gwałtownych burz, które niedawno nawiedziły alpinistów, wchodzących na pewną górę na wyżynie Pamiru. 18 ludzi straciło życie.

Dotychczas odszukano zwłoki 10 osób uczestników wyprawy.

Smiertelna akrobatyka na lotnisku

PARYŻ, 10. 6. — W czasie popisów akrobatycznych na lotnisku w Orly zdarzyła się katastrofa samolotu wojskowego.

Pilot poniósł śmierć na miejscu. Władze wojskowe prowadzą dochodzenia.

Czeski samolot zabłądził na Węgry

BUDAPESZT, 10. 6. W pobliżu miasta Miskolcz zauważyli wieśniacy węgierscy samolot, który, lecąc nisko nad okolicą, wylądował na polach i gorączkowo przygotowywał się do ponownego startu. Wieśniacy zaalarmowali żandarmerję, która przybyła na miejsce lądowania samolotu. Śledztwo wykazało, że jest to czeski samolot wojskowy.

Znajdujący się w samolocie porucznik i podporucznik armji czechosłowackiej zostali aresztowani, gdyż zachodzi podejrzenie, że uprawiali szpiegostwo. Samolot narazie skonfiskowano.

Cenny obraz spadł ze ściany w Ermitażu

MOSKWA, 10. 6. W leningradzkim Ermitażu spadł ze ściany obraz słynnego malarza flamandzkiego Sneydersa z 16-go stulecia.

Arcydzieło zostało uszkodzone w kilku miejscach odłamkami szkła.

Naskutek zaniedbania remontu szereg sal w galerji obrazów zagrożonych jest wilgocią.

Polska wobec zagadnienia bezpieczeństwa zbiorowego

Obradująca w Londynie 8-ma sesja konferencji studjów międzynarodowych, zwołana przez międzynarodowy instytutu współpracy intelektualnej ligi narodów, zakończyła w sobotę swoje obrady.

Na pierwszem posiedzeniu na temat zagadnienia podstaw bezpieczeństwa kolektywnego zagaił dyskusję sprawozdawca generalny prof. Bourquin, przedstawiając możliwości rozwiązania tego zagadnienia w drodze wprowadzenia odpowiedniej organizacji.

W dyskusji ze strony Polski zabierał głos przewodniczący grupy polskiej prof. Erlich, zwracając uwagę na konieczność odróżnienia bezpieczeństwa od bezpieczeństwa prawnego, podkreślając, że bezpieczeństwo prawne może być zrealizowane tylko w drodze organizacji odpowiedniej, przyjętej dobrowolnie przez państwa.

Następnym tematem było zagadnienie zapobiegania wojnie. Znamienne było wystąpienie profesora francuskiego Lapradelle. Ujął on zagadnienie z punktu widzenia politycznego, poddając popularnej w pewnych kołach krytyce traktat wersalski i pakt ligi narodów, w szczególności art. 10 i 19.

Przedstawiciel Polski prof. Erlich zaznaczając, że główną przyczyną możliwości wojny jest mentalność wielu ludzi, którzy o niej mówią, podkreślił niebezpieczeństwo koncepcji rewizjonistycznych, opartych tylko na fakcie, że ktoś wysuwa pretensje, choćby nieuzasadnione. Nie wydaje się słuszną interpretacja art. 19 paktu ligi, jaką się często podaje. Artykuł ten oznacza bowiem jedynie, że zgromadzenie ligi może od czasu do czasu zwrócić uwagę na konieczność przejrzenia traktatów.

Dyskusję na temat definicji napastnika zagaił jeden z delegatów polskich, prof. Dehring, z uniwersytetu lubelskiego, który przedstawił zagadnienie określenia napastnika jako podstawę wszelkiego przeciwdziałania wojnie. Wyraził on nadzieję, że konwencja londyńska, zawarta w tej sprawie przez Polskę w r. 1933, przyczyni się do rozwiązania tego zagadnienia w powszechnej organizacji pokoju.

Podkreślił on również, że konwencja ta powinna być przyjęta jako podstawa porozumienia międzynarodowego w ramach paktu ligi narodów.

W dyskusji nad tem zagadnieniem poświęcili dużo uwagi odnośni referenci prof. Komarnicki i prof. Erlich.

B. Podsekretarz stanu prof. Dalton w bardzo gorących słowach wyraził się o polsko - sowieckim sposobie określenia napastnika w konwencji londyńskiej z r. 1933, zwracając uwagę na rolę, odegraną przez Polskę.

Prof. Dalton bardzo żałował, że W. Brytanja nie chce zająć podobnego stanowiska i przyjąć ściśle określoną definicję napastnika, woląc pozostawić sprawę niezałatwioną.

Za duży sukces uznać należy wybór Polski do komitetu wykonawczego konferencji. W skład komitetu wchodzą: komisja współpracy umysłowej i instytut paryski, z ramienia ligi narodów, jako organizacje specjalne. fundacja Rockefellera i Carnegiego, akademja prawa międzynarodowego w Hadze. Oprócz tego przedstawiciele 8 państw. W liczbie tych 8 państw, które weszły do komitetu, znajdują się: Anglja, Stany Zjednoczone, Włochy, Francja, Polska, Hiszpanja, Holandja oraz reprezentant szkoły stosunków międzynarodowych w Genewie.

Wybór Polski stanowi uznanie pracy jej przedstawicieli w ciągu konferencji.

Następna dziewiąta sesja, która odbędzie się za 2 lata, poświęcona będzie szczegółowemu omówieniu zagadnienia rewizji traktatów pod kątem widzenia dokonywania zmian drogą pokoju i z uwzględnianiem okoliczności etnologicznych, geograficznych i ekonomicznych.

Krwawe pokłosie świąt w Zagłębiu

OJCIEC Z PIĘCIOMA SYNAMI ZAMORDOWAŁ CZŁOWIEKA. — BÓJKA NA SZOSIE POD KLIMONTOWEM.—BRZYTWĄ PORANIŁ KOLEGĘ.

W czasie Zielonych Świąt w Zagłębiu zanotowano kilka krwawych bójek z których jedna zakończyła się ohydnem morderstwem.

W ub. niedzielę we wsi Wygiełzów, gminy Wojkowice Kościelne napadnięty został kolejarz Stanisław Stefański.

Napastnicy rzucili się z kijami na nieszczęśliwego i zmasakrowali go tak okropnie, że w kilka chwil Stefański życie zakończył.

Zawiadomiona o krwawej zbrodni policja aresztowała napastników w osobach Józefa Nowakowskiego, Jana Piotra, Tadeusza i Stefana.

Obecnie prowadzone jest w tej sprawie energiczne śledztwo, dotychczas nieustalono jednak dokładnie przyczyny ohydnego mordu.

Prawdopodobnie Nowakowski wraz z synami zabił Stefańskiego z zemsty na tle nieporozumień osobistych.

Przyczyny mordu oświetli niewątpliwie dalsze śledztwo.

W nocy z 7 na 8 bm. na szosie pomiędzy Klimontowem a kop. „Juljusz" dwaj osobnicy: Bolesław Kępka z Niwki i Aleksander Kajda, zaczepili idących szosą Adama i Antoniego Rupałów.

Sprzeczka w niedługim czasie przerodziła się w bójkę, w której Antoni Rupala pokłuty został dotkliwie nożem. Adam Rupala doznał lżejszych obrażeń i pozostał na kuracji w domu.

Pokłutego nożami przewieziono w stanie poważnym do szpitala powiatowego w Będzinie.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

W Dąbrowie na jednej z ulic wynikła onegdaj bójka pomiędzy Stefanem Klimczykiem a jego kolegą Góralczykiem.

W czasie bójki Góralczyk zranił swego kolegę brzytwą w szyję.

Klimczyka umieszczono w szpitalu św. Barbary w Dąbrowie.

Nieudałe włamanie do komunalnej kasy oszczędności w Czeladzi

Do komunalnej kasy oszczędności w Czeladzi usiłowano wczorajszej nocy dokonać włamania, które w porę zostało udaremnione i złodzieje znaleźli się w rękach policji. Ujęcie złodziei nastąpiło w następujących okolicznościach.

Właściciel posesji, w której mieści się komunalna kasa oszczędności w Czeladzi przy placu 11 listopada p. Makowski, zauważył ukrytą na placu obok ustępu jakąś paczkę. W paczce tej znajdowały się najrozmaitsze przybory złodziejskie, jak świdry, raki, wytrychy itp.

O odkryciu tem p. Makowski zameldował policji, która poleciła pozostawić paczkę na poprzedniem miejscu i urządzono zasadzkę na tajemniczych włamywaczy.

Późnym już wieczorem istotnie przybyli na plac posesji, dwaj włamywacze, którzy po zabraniu paczki z narzędziami, zabrali się do otwarcia drzwi z sieni do lokalu kasy komunalnej.

W tym momencie wyszli z ukrycia policjanci i przerażeni włamywacze zostali schwytani.

Okazało się, że są to dwaj znani włamywacze z Krakowa niejacy Zacny i Kania.

Przekazano ich do dyspozycji władz sądowych.

NOWA TEORJA MEDYCZNA.

Nowe teorje medyczne głoszą, że niema obecnie ludzi całkiem zdrowych. — Wszyscy jesteśmy chorzy, nawet nie wiedząc o tem. I dopiero, kiedy choroba robi postępy, zaczyna się ujawniać, albo gwałtownie wybucha, rzucamy się do leczenia, które niestety jest często spóźnione.

Cóż tedy powinien robić człowiek pozornie zdrowy albo osobnik, który niedomaga, ale przecież musi funkcjonować musi wykonywać bez przerwy swoją pracę

Lecznictwo odpowiada na to: trzeba stale sprawdzać organizm, a nadewszystko trzeba przeprowadzać kapitalne remonty zdrowia przynajmniej raz do roku, w czasie urlopu.

Do takich „remontowni" zdrowia należy bezsprzecznie i w pierwszym rzędzie znane uzdrowisko Jastrzębie Zdrój na Śląsku, odległe 2 godziny drogi od Katowic, położone u stóp Beskidów, w zdrowej, suchej i malowniczej okolicy.

Z wyjątkiem gruźlicy płuc i chorób zakaźnych Jastrzębie Zdrój słynnemi swojemi solankami jado - bromowemi silnie radjoczynnemi, borowiną, hydro i elektro terapja, inhalacjami, Roentgenem i Soluxem — gruntownie remontują zdrowie i darzy zapasem świeżych sił. Wysoka kultura tego uzdrowiska, świetne urządzenia, rozrywki i taniość ściągają coraz liczniejsze rzesze kuracjuszów z całej Polski, a skuteczność terapji uzdrowiska utrwala w Polsce dobrze zasłużoną sławę Jastrzębia Zdroju.

KRONIKA

Wtorek 11 Czerwiec	Dz. ś. Barnaby Ap. Jutro: † S. Dzień, Jana W. Wschód słońca: 3.15 Zachód słońca: 7.58

WARSZAWA.

Wtorek, 11 czerwca.

6.30. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33. Pobudka do gimnastyki. 6.36. Gimnastyka. 6.50. Płyty. 8.00. Audycja dla szkół. 8.05. Program na dzień bieżący. 8.20. Audycja dla poborowych. 8.25. Wskazówki praktyczne. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.05. Dziennik południowy. 12.15. Płyty. 13.00. Chwilka dla kobiet. 13.05. Piosenki starej Warszawy. 13.30. Z rynku pracy. 15.15. Przegląd giełdowy. 15.30 Trio J. Dworakowskiego 16.15 Francuskie pieśni popularne. 16.30. Płyty. 16.50 Codzienny odcinek prozy. 17.00. Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk. 18.00. Pogadanka przyrodnicza z Wilna. 18.10. Minuta poezji. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30. Skrzynka techniczna. 18.40. Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45. Płyty. 19.05. Zapowiedź programu na dz. nast. 19.30. Koncert kameralny z Krakowa. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00. Wiadomości rolnicze. 20.10 Koncert solistów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55. Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00. Koncert symfoniczny. 22.00. Koncert chóru Dana. 22.30. Wiadomości sportowe ogólne. 22.36. Wiadomości sportowe lokalne. 22.40. Koncert małej orkiestry P. R. 23.00. Wiadomości meteorol. dla komunikacji lotn.

KATOWICE.

Wtorek, 11 czerwca

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Program na dzień bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Transmisja z Warszawy. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 12.05 Płyty. 15.15. Giełda zbożowo - towarowa. 15.17. Wiadomości bieżące. 15.20. Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.25. Transmisja z Warszawy. 16.30. Koncert. 16.50. Transmisja z Warszawy. 18.00. Transmisja z Wilna i Warszawy. 18.00 Szkoły żeńskie zawodowe na Śląsku. 18.45. Utwory w wyk. Piotra Kruszewskiego — bas. 19.05. Zapowiedz programu na dz. nast. 19.15. Koncert reklamowy. 19.30. Transmisja z Krakowa. 19.50. Transmisja z Warszawy. 22.36. Lokalne wiadomości sportowe. 22.40. Transmisja z Warszawy.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś teatr miejski z Sosnowca gra w Olkuszu w sali kino - teatru „Orzeł" komedję S. Żeromskiego pt. „Uciekła mi przepióreczka".

Jutro teatr miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kino - teatru Paw. komedję S. Żeromskiego pt. „Uciekła mi przepióreczka".

Jutro o godz. 20 m. 30 w sali teatru miejskiego w Sosnowcu jeden występ gościnny operetki pod dyrekcją P. Z. Wojciechowskiego z operetką pt. „Kraina uśmiechu". Bilety wcześniej do nabycia w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 maja.

„KRAINA UŚMIECHU" operetka Lehara w teatrze miejskim w Sosnowcu.

Zapowiedź wystawienia przepięknej operetki Lehara pt. „Kraina uśmiechu" z tak świetnym zespołem, jak Jadwiga Fontanówna. Marja Kisielewska, Kazimierz Czarnecki, pod kierownictwem b. dyrektora opery poznańskiej, Zygmunta Wojciechowskiego, wywołała w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie. Fontanka w roli Mi pokaże się nam w całym swoim wszechstronnym talencie. Balet zatańczy w akcie I-szym „Walc na paluszkach", w akcie II-im „Taniec chiński".

W SPRAWIE ULG W SPŁACIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

Wyznaczony rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych termin 15 maja, dla złożenia oświadczenia o chęci korzystania z ulg, określonych w tem rozporządzeniu i o rezygnacji z ulg przyznanych poprzedniemi rozporządzeniami — został przesunięty przez ministerjum skarbu dla posiadaczy gospodarstw wiejskich, których główne zajęcie stanowi prowadzenie tych gospodarstw — na dzień 1 lipca 1935 r. zarządzeniem ministerjum skarbu z dn. 25 maja br.

POŻAR WE WSI CELINY, GM. SĄCZÓW.

Onegdaj, powstał pożar w zabudowaniach Józefa Niedzieli we wsi Celiny, w gminie Sączów.

W czasie pożaru spłonął dom mieszkalny i stodoła, wartości 1800 zł.

Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Budowa pomnika Marsz. Piłsudskiego w Ząbkowicach

W sali domu ludowego w Ząbkowicach odbyło się zebranie organizacyjne komitetu budowy pomnika Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na zebranie przybyli przedstawiciele wszystkich organizacyj z terenu Ząbkowic przedstawiciele nauczycielstwa, przemysłu i kupiectwa oraz przedstawiciele robotników.

Zebranie zagaił prezes domu ludowego B. Gajek, który na wstępie odczytał orędzie p. Prezydenta. Zebrani złożyli hołd pamięci Wielkiego Wodza Narodu przez powstanie i jednominutowe milczenie.

Na przewodniczącego wybrano p. Edwarda Kaczmarczyka, asesorowali p. J. Lenarcik i p. Skwarczyński, sekretarzował p. R. Wanacki.

W celu utrwalenia wiekopomnej pamięci Wskrzesiciela Ojczyzny Wielkiego Wodza Narodu I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego uchwalono wybudować ofiarnością miejscowego społeczeństwa pomnik który sanie w parku domu ludowego. Poświęcenie pomnika odbędzie się 11 listopada br. Plany i kosztorys opracuje sekcja techniczna.

Do prezydjum komitetu wybrani zostali pp.: przewodniczący B. Gajek, zastępcy Bereszko i Kaczmarzyk, sekretarz S. Skwarczyński i skarbnik p. L. Wlasak. — Do sekcji propagandowo - finansowej wybrani zostali pp.: inż. Borucki, Wł. Bereszko, inż. Chojnacki, zaw. Szafert, J. Tasiecki, J. Lenarcik, S. Soborak, F. Hajek, St. Skorek, Prokop i pp. Kowarska, Bernatowa. Grochowska, Mikołajczykowa, Burnatowiczówna i inni. Do sekcji technicznej pp.: inż. Zienkiewicz, Z. Kowarski, R. Ostrowski, St. Łada, W. Pawelec, inż. Liwski, dr. Stachurski, Knop, F. Rychter i inni, pozatem do sekcji propagandowej i finansowej zostali zaproszeni przedstawiciele wszystkich organizacyj.

—:—

REJESTRACJA UMÓW O NAUKĘ UCZNIÓW.

W związku z szeregiem zapytań w sprawie obowiązku rejestracji umów o naukę uczniów, izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu wyjaśnia, iż obowiązkowi rejestracji podlegają wszystkie umowy, zawarte po dniu 15 sierpnia 1934 r.

Umowy, dotyczące przemysu i handlu, rejestruje się w izbie przemysłowo - handlowej, dotyczące nauki rzemiosła — w izbie rzemieślniczej.

Zarejestrowanie umowy leży w interesie zarówno pracodawcy jak ucznia. Niedopełnienia obowiązku rejestracji zagrożone jest karą aresztu i grzywny. Opłata za rejestrację wynosi 3 zł.

—o—

— **Osobiste.** Z dniem dzisiejszym sędzia sądu grodzkiego w Czeladzi p. St. Wereszczyński udaje się na 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

— **Walne zebranie członków wojewódzkiej korporacji przemysłu kominiarskiego w Sosnowcu.** W lokalu szkoły gospodarczej przy ul. 3-go maja w Sosnowcu, odbyło się walne zebranie członków wojewódzkiej korporacji przemysłu kominiarskiego.

Zebranie zagaił prezes korporacji p. Stanisław Filip, poczem odczytał orędzie p. Prezydenta Rzplitej, które zebrani stojąc wysłuchali.

Następnie prezes zarządził zbiórkę na fundusz budowy kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Zebrano doraźnie na ten cel kwotę 50 zł.

— **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny 2, odra 3, płonica 4, róża 1, krztusiec 1 i gruźlica 6.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Dobra forma Czeladzkiego K.S.

C. K. S. zdecydowanie sięga po tytuł mistrza Zagłębia

W pierwszy dzień Zielonych Świąt na boiskach w Zagłębiu odbyły się dalsze spotkania mistrzowskie.

Od długiego już czasu z zainteresowaniem oczekiwany mecz o mistrzostwo A. klasy pomiędzy prowadzącym w tabeli C. K. S. a sosnowiecką Unją zakończył się zasłużonem zwycięstwem dobrze grającego C. K. S., który zadokumentował tem swe czołowe stanowisko w piłkarstwie Zagłębia.

Po zwycięstwie nad sosnowiecką Unją C. K. S. jest zdecydowanym kandydatem do zaszczytnego tytułu mistrza Zagłębia. — C. K. S. ma jeszcze do rozegrania 2 mecze, które sądząc z obecnej formy całej drużyny, powinien rozstrzygnąć na swoją korzyść.

U dołu tabeli sytuacja jest również dość jasna. O spadek z klasy A. walczą: czeladzka Brynica i sosnowiecki Ruch, który obecnie znajduje się w dość dobrej formie. W lepszej sytuacji znajduje się bezwarunkowo Brynica, ale musi ona grać ambitnie, aby pozostać w extraklasie Zagłębia.

Po onegdajszych spotkaniach tabela mistrzostw A. kl. Zagłębia przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br
CKS.	16	28	55:15
Unja	16	24	67:35
Zagłębianka	16	19	45:36
Solvay	15	18	34:33
Policyjny	16	14	34:35
Sarmacja	16	14	28:34
Zagłębie	15	13	33:41
Płomień	16	12	45:71
Brynica	16	10	36:51
Ruch	15	6	28:47

W tabeli tej nie uwzględniliśmy wyniku meczu Ruch — Zagłębie, który zweryfikowany zostanie przez wydział gier podokręgu.

Wyniki ostatnich spotkań są następujące:

RUCH — SARMACJA 1:0 (0:0).

Ruch na własnem boisku po dość ciekawej grze uzyskał dwa cenne punkty w spotkaniu z będzińską Sarmacją, zwyciężając w stosunku 1:0 (0:0).

Gra prawie w ciągu całego meczu była wyrównana. Gospodarze grali ofiarnie i ambitnie. Dopiero pod koniec meczu Ruch uzyskał zwycięskiego goala ze strzału Kijańskiego, który wykorzystał przytomnie podanie Ciszka.

Sędziował p. Grabiński, dobrze.

Przedmecz rezerw 2:0 dla Ruchu.

PŁOMIEŃ — ZAGŁĘBIANKA 4:4 (1:1).

W Milowicach Płomień zremisował z Zagłębianką w stosunku 4:4 (1:1). W pierwszej połowie gry gracze Mróz i Kaczor z Płomienia zderzyli się przy piłce i zostali kontuzjowani. Po pewnym czasie kontuzjowani gracze powrócili na boisko, ale prawie do końca meczu tylko statystowali. Gra stała na dość wysokim poziomie.

Bramki dla Płomienia strzelili: Maciążek 2, Mróz i Kuc po jednej.

W drugiej połowie Płomień prowadził już 4:2, ale goście zdołali pod koniec wyrównać. Sędziował p. Moszkowicz, dobrze.

Przedmecz rezerw 2:2.

SOLVAY — POLICYJNY 2:1 (1:0).

Policyjny stracił znów dwa punkty w spotkaniu z Solvayem w Grodźcu, odnosząc porażkę w stosunku 1:2 (0:1).

Gra była miejscami ciekawa i Policyjny nieznacznie ustępował przeciwnikowi.

Bramki dla Solvayu zdobyli: Stelmach i „Józek“; dla Policyjnego — Marzec. — Sędziował p. Okularczyk, dobrze.

Przedmecz rezerw 3:0, walkower dla Solvayu wobec niestawienia się do gry drużyny Policyjnego.

BRYNICA — ZAGŁĘBIE 5:3 (3:3).

Zagłębie na własnem boisku poniosło porażkę w spotkaniu z czeladzką Brynicą w stosunku 3:5 (3:3).

Drużyna dąbrowska wystąpiła z trzema graczami rezerwowymi, bez Banasika i Pękalskiego. Brynica grała ambitnie i ofiarnie.

Bramki dla Brynicy strzelili: Mydłowiecki 2, Krupiński I i Kohn po jednej i samobójcza; dla gospodarzy Bogdanow i center ataku.

Sędziował p. Wosiński, dobrze.

C. K. S. — UNJA 2:1 (0:1).

O MISTRZOSTWO B. KLASY.
Satura — Cynkownia 2:0 (1:0).

O MISTRZOSTWO C. KLASY.
Placówka — Nordja 3:1 (2:1).

* * *

Kazimierzanka II — Brygada II 4:6 (3:0)

Berlin -- Kraków 2:0 (1:0)

NIEZASŁUŻONA PORAŻKA KRAKOWIAN.

Rewanżowe spotkanie międzymiastowe Kraków — Berlin, które rozegrano w ub. niedzielę w Krakowie, przyniosło drużynie berlińskiej upragnione zwycięstwo i rewanż za klęskę z ub. roku. Zgóry trzeba jednak zaznaczyć, że zwycięstwo to nie jest bynajmniej odpowiednikiem rzeczywistego stosunku sił i zawody te mogły i powinny się były skończyć wynikiem wręcz odwrotnym.

Do zwycięstwa Berlina przyczynił się przedewszystkiem fenomenalny bramkarz Thiele. Grał on tak doskonale, że napastnicy krakowscy tracili poprostu głowę i po kilku jego paradach nie wiedzieli jaką bronią go pokonać. Górne i dolne strzały łapał z jednakową pewnością i zręcznością.

Pierwszego goala dla berlińczyków wladował z odległości pół metra do własnej bramki Joksz. Następnie pod koniec meczu wynik podwyższył Kern.

W reprezenacji Krakowa znać było widocznie brak graczy Wisły. Widzów około 7 tysięcy.

SZCZYPIORNIAK W GRODŹCU.

W Grodźcu gościł mistrz Polski w szczypiorniaku „Pole zachodnie“ (Chorzów), który rozegrał mecz z drużyną Solvayu, zwyciężając w stosunku 7:2 (3:1). — Bramki dla gości strzelili: Tomek 2, środkowy napastnik 2 i Wityk 3.

Dla Solvayu „Mundek“. Drużyna Solvayu posiada dość dobrą technikę, brak jej jest jednak wykończenia strzałowego.

POLONJA — LEGJA 1:0 (1:0).

Podczas Zielonych Świąt rozegrany został tylko jeden mecz ligowy, pomiędzy Polonją a Legją w Warszawie. Mecz wygrała Polonja po nieciekawej grze w stosunku 1:0 (1.0). Jedyną bramkę, zresztą przypadkową strzelił Łańko.

SUKCES WISŁY W BELGJI.

Międzynarodowy turniej piłkarski, zorganizowany w Brukseli stał się największą tegoroczną manifestacją piłkarską świata.

Krakowska Wisła już w pierwszym dniu wylosowała jedną z najsilniejszych drużyn, mianowicie S. V. Chemnitz.

Po dziesięciu minutach gry mecz wyglądał dla Wisły za przegrany. Po niedługim czasie drużyna krakowska przyszła do siebie i na każdej pozycji poczęła grać lepiej od przeciwnika.

Po dwu 15-minutowych przedłużeniach Wisła wygrała mecz w stosunku 7:5 (1:3).

Bramki dla Wisły zdobyli kolejno: Łyko, Lubowiecki 2. Kopeć, Habowski, Łyko i Kopeć. Dla drużyny niemieckiej goale strzelili: Friedman 2, Munkelt 3.

Dodać należy, że Wisła po przedłużeniu w ciągu kilkunastu minut oddała na bramkę niemiecką 18 bardzo niebezpiecznych strzałów. Publiczność była do tego stopnia porwana grą krakowian, że z trybun leciały bezustannie okrzyki entuzjazmu w języku francuskim, holenderskim, a nawet niemieckim: „cudownie!“, „wspaniałe zagranie!“.

W ub. niedzielę w dalszym ciągu międzynarodowego turnieju piłkarskiego w Brukseli drużyna Wisły (Kraków) zmierzyła się w półfinale z Ajaxem (Roterdam) przegrywając po zaciętej walce 3:5 (1.0). Wisła wczoraj rozegrała mecz o trzecie miejsce z wicemistrzem Belgji Liersche, przegrywając 2:3.

WIEDEŃ — KRAKÓW 3:3.

W Krakowie rozegrany został mecz tenisowy między reprezentacją A. Z. S. a drużyną A. S. V. z Wiednia. A. Z. S. reprezentowali: Jędrzejowska, Horain, Majewski i Beker, drużynę wiedeńską: panna Kraus, Haberla, Neugebauer i Kuntischika.

Ostatecznie mecz zakończył się remisowo 3:3.

POLACY WYELIMINOWANI Z PUHARU DAVISA.

Rozegrany w Warszawie mecz tenisowy o puhar Davisa pomiędy Polską a Południową Afryką, zakończył się zwycięstwem afrykańczyków w stosunku 3:2.

W ostatnim dniu Furquharsen pokonał Tarłowskiego 3:6, 6:1, 7:5, 6:3 i Hebda pokonał Kirbego 4:6, 6:4, 4:6, 6:1, 6:2. Naskutek przegranej polacy zostali wyeliminowani.

DALSZE WYNIKI PIŁKARSKIE.

Pogoń — W. A. C. 2:7 (1.2).
Śląsk — A. K. S. 3:2.
Cracovia — Ognisko (Wilno) 3:1.
Victorja (Berin) — Ł.T.S.G. 3:2.
Sport - Club — Ruch 2:1 (1.0)

Kronika

× **Polska organizatorem światowych igrzysk kobiecych.** Polski zw. lekkoatletyczny postanowił zwrócić się do międzynarodowej federacji sportów kobiecych z propozycją powierzenia Polsce organizacji V kobiecych igrzysk światowych w r. 1938 w Polsce.

Zarząd P. Z. L. A. przyjął projekt zorganizowania w dniu 22 września br. posiedzenia komitetu europejskiego federacji lekkoatletycznej w Warszawie.

× **Walasiewiczówna straciła rekord światowy na 100 m.** W Kanses-City odbyły się zawody lekkoatletyczne, na których pobity został światowy rekord Walasiewiczówny na 100 m.

Nowy rekord świata na tym dystansie ustanowiła młoda lekkoatletka amerykańska Helena Stephens, uzyskując fantastyczny wynik 11,6 sek.

Rekord Walasiewiczówny wynosił 11.7 sek.

× **Czechosłowacja — Japonja 4:1.** W Pradze czeskiej zakończył się mecz o puhar Davisa pomiędzy Czechosłowacją a Japonją. Zwyciężyła Czechosłowacja 4:1.

× **Berlin — Kopenhaga w tenisie 4:2.** W międzymiastowem spotkaniu tenisowem Kopenhaga — Berlin, rozegranem w Kopenhadze, wygrali tenisiści Berlina w stosunku 6:2



168.

— Czy i ta rzecz włączona? — zapytał hrabia spokojnie, pokazując spinkę, którą trzymał w ręce.

Oktawja drgnęła i przygryzła wargi.

— Nie, panie hrabio — odpowiedział jubiler — to pani Oktawja chce zachować dla siebie.

Oktawja pospieszyła odpowiedzieć:

—Bardzo ładna, zgubiłam drugą spinkę, chciałabym dobrać do pary.

Hrabia pozostał obojętnym, lecz zamiast położyć spinkę na stole, wciąż jeszcze trzymał ją w ręku i wciąż się jej przypatrywał.

— Zgadza się pani? —spytał jubiler.

— Czterdzieści sześć tysięcy, albo nie mam o czem mówić.

— No, co robić, dam. Zostawiam pani zadatku dwa tysiące, a za godzinę przyniosę resztę i zabiorę rzeczy.

— Wystarcza mi pańskie słowo. Będę pana czekała za godzinę.

Jubiler pokłonił się i wyszedł. Oktawja poszła go odprowadzić do przedpokoju. Hrabia Juan na chwilę pozostał sam.

— Omylić się niepodobna — pomyślał — spinka zupełnie taka, jak ta, którą Aime Joubert znalazła w karetce, gdzie leżało ciało zabitego. Spinka ta niezawodnie należała do mordercy. Wypadły turkus, znaleziony na cmentarzu Pere Lachaise, w moim grobowcu rodzinnym, widocznie tego dowodzi. Ale jak wytłomaczyć obecność tej spinki w ręku Oktawji?

Właśnie w tej samej chwili wróciła młoda kobieta. Hrabia przybrał minę uśmiechniętą.

— Ho, ho! moja śliczna przyjaciółeczko — odezwał się — prowadzisz interesa wybornie! winszuję ci! Gdzież swe kapitały umieścisz?

— U mego notarjusza, kochany hrabio.

— A nie żal ci tych rzeczy?

— Wcale nie żal, a nawet rada będą, gdy ich już nie będzie... Nie cierpię ich, bo nie od ciebie pochodzą.

— E! przesadzasz... Utrzymujesz że chcesz zachować to tylko, co ja ci podarowałem, a zatrzymujesz ot to...

I hrabia pokazał spinkę, którą trzymał w ręce. Oktawja zarumieniła się.

— To drobnostka — odrzekła młoda kobieta, odzyskawszy przytomność umysłu.

— Drobnostka, a tak! Ale drobnostka ta jest bezwątpienia przyjemnem wspomnieniem!

Hrabia, mogący bardzo dobrze grać komedję, kiedy chciał, nadał głosowi swemu odcień zazdrości.

— Jak ty to mówisz? — zawołała Oktawja, usiłując się uśmiechnąć. — Nie dowierzasz mi?

— Jak najzupełniej i niedowierzać będę tembardziej, jeśli mi zaraz nie dasz objaśnień, których mam prawo od ciebie wymagać.

— Objaśnień. — Jasnych... dokładnych... — Kto ci tę rzecz podarował?

— Nikt!

— Co znaczy to kłamstwo?

— To wcale nie kłamstwo, sama za swoje pieniądze kupiłam te spinki do mankiet, bo mi się spodobały na wystawie u jubilera.

Hrabia myślał: Bezczelnie kłamie.

— Gdzieś zgubiła drugą spinkę, której brakuje? — zapytał.

Oktawja odpowiedziała, wzruszając ramionami.

— Doprawdy, panie hrabio, bardzo mi trudno to powiedzieć; pewnego wieczora, rozbierając się, zauważyłam, że u jednego mankietu brak spinki, ale później już o tem nie myślałam.

LIV

— Aj — podchwycił hrabia — więc cię nie obchodziła ta zguba.

— Nie — odpowiedziała Oktawja, zdziwiona tak uporczywemi pytaniami hrabiego.

— A przecie to rzecz dość droga. I nie szukałaś wcale!

— Gdzie miałam szukać?

— Tam, gdzie tego dnia byłaś.

—Pamiętam, że jeździłam do lasku bulońskiego, a wieczór spędziłam w teatrze Bouffes.

— Dawno to było?

— Ze sześć miesięcy temu.

— Dziwię się bardzo, że nic nie przedsięwzięłaś dla znalezienia rzeczy, którą tak cenisz, że chcesz zachować jedną spinkę, która przecie na nic ci się nie może przydać.

— Rzeczywiście bardzo ją cenię

— I zamierzasz drugą do niej dobrać?

— Tak.

— Chcesz mnie to polecić?

Hrabia owinął spinkę w kawałek papieru i włożył ją do pugilaresu; potem spojrzał na zegarek i pożegnawszy Oktawję, opuścił mieszkanie

LV.

Maurycy pożegnawszy towarzyszy odwiedził Aime Joubert. Po zwykłem przywitaniu, zapalił papierosa i rzekł:

— Pamiętasz moja opiekunko, jak przyszedłem ci powiedzieć, żem dostał miejsce u kapitana marynarki holenderskiej?

— Pamiętam bardzo dobrze.

— Zapomniałaś o głównej rzeczy w naszej rozmowie?

C. d. n.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-24. Redaktor odp. Lucjan Horski.